



PAWEŁ KOZACKI OP



Szczęśliwe wariactwo



Medytacje biblijne



w|drodze

Szczęśliwe wariactwo

PAWEŁ KOZACKI OP



Szcześliwe wariactwo

Medytacje biblijne

w|drodze


© Copyright for the text by Paweł Kozacki, 2014
© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2014

Podstawą niniejszego wydania jest publikacja Wydawnictwa Znak, Kraków 2009

Redaktor
Paulina Jeske-Choińska

Skład komputerowy
Teodor Jeske-Choiński

Projekt okładki i stron tytułowych
Radosław Krawczyk

Fotografia na IV stronie okładki
Norbert Kuczko OP

ISBN 978-83-7, wł-z, wx

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o., 2014
ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań
tel. 61 852 39 62, faks 61 850 17 82
www.wdrodze.pl sprzedaz@wdrodze.pl

ROK A

Czas ocalenia

Iz 2,1–5 • Ps 122 • Rz 13,11–14 • Mt 24,37–44

Historia biblijnego potopu jest powszechnie znana. Bóg nakazał skonstruowanie arki z drzewa żywicznego, w której Noe miał ocalić wszystkie gatunki istot żyjących na Ziemi. Pismo Święte milczy o tym, jak przebiegała budowa potężnej łodzi. Możemy tylko przypuszczać, że powstawała na suchej ziemi. Łatwo wyobrazić sobie reakcje ludzi patrzących na drewnianą konstrukcję. Na pewno znaleźli się niejedni, którzy próbowali zgadnąć, dlaczego Noe podjął się tak bezsensownego dzieła, zamiast tak jak dotychczas uprawiać winnice. Wszyscy znajomi i sąsiedzi „jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali”. Nie wiadomo, ilu ludzi odwodziło go od szalonego pomysłu, ilu uważało go za nieszkodliwego wariata, a ilu chciało siłą zniweczyć jego zamiar. Tajemnicą pozostanie i to, co działo się w sercu Noego. Czy ogarniały go wątpliwości? Czy był bliski porzucenia pomysłu o budowie statku? Czy próbował kogoś przestrzec, mówiąc mu o wodach potopu? Jedno jest pewne – pozostał wierny wezwaniu Boga, wytrzymał presję środowiska, nie uległ pokusom zaniechania dzieła.

Adwent to czas ocalania rzeczy najcenniejszych, których nie warto stracić w zalewie bylejakości. Twoje rozbiegane życie domaga się odnalezienia tego, co najważniejsze. Przypomnienia, że „teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu”. Potrzebujesz czasu na rozeznanie woli Boga, wycofanie się ze ślepych uliczek niepotrzebnych zaangażowań, odnalezienie własnego rytmu, by w wewnętrznym pokoju budować swoją arkę mimo szyderstw i niezrozumienia, wbrew pokusom lenistwa i zniechęcenia oraz poczuciu bezsensu...

Obudź się! Spróbuj przeżywać każdy dzień w taki sposób, abyś zapamiętał z niego spotkanie z człowiekiem, przeczytaną lekturę,

usłyszaną historię. Postaraj się, by twoja praca była darem dla ludzi, których kochasz... Pozwól każdego dnia załsnąć chwili, dla której warto było zacząć ten dzień.

Obudź się! Jeśli tego nie zrobisz, będziesz patrzeć na poranione palce, przez które przeciekło ci życie. Przestań chwytac złudzenia, budować zamki na lodzie i gonić za fatamorganą, którą tylko ty widzisz. Porzuć wystygłe wspomnienia i jałowe oczekiwanie, że jutro wszystko się odmieni. Nadzieja na twoje szczęście tkwi w terażniejszości!

Obudź się! Nie trać czasu na rzeczy, po których powtarzasz mantrę: „Po jaką cholere... obejrzałem ten film, poszedłem do tego baru, skręciłem z prostej drogi, władowałem się w tę sytuację, podtrzymuję tę znajomość. Czy to musiało się stać...”.

Obudź się! Wyprowadź ciemności z twego serca, by mogło zamieszkać w nim światło. Przekuwaj miecze, którymi zbroiłeś się przeciwko temu, z kim dzieliś ziemię, pracę, pokój, łoże albo życie, abys lemieszami mógł zorać pole waszej walki. Przekuwaj włócznie, którymi chciałeś ugodzić przeciwnika, na sierp, którym ścinać będziesz dojrzałe kłosa chwil wartych zachowania na wieczność.

Obudź się! Nie daj się zwieść tym, którzy twierdzą, że stawianie łoża na suchej ziemi jest stratą czasu i nie ulegaj głosowi, który ci mówi, że pragnienie ocalenia to emocja niegodna dojrzałego człowieka.

Pustynia codzienności

Iz 11,1–10 • Ps 72 • Rz 15,4–9 • Mt 3,1–12

Mój znajomy niedawno z wielkim zapalem postanowił czytać codziennie Biblię. Szybko jednak się zorientował, że minął kolejny

dzień, a on nie otworzył tego, co „napisane zostało dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, które niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję”. „Jak mogę czytać w takim zabieganiu? Jeśli nawet znajdę czas, to dostojne słowa proroków mieszają mi się z jazgotem codzienności: w uszach mam marudzenie szefa, na żołądku stres spowodowany debetem na koncie, a po głowie fruwać strzępy planów na jutro. Jak mam się skupić, gdy zza ściany dochodzi krzyk żony, bo dzieciaki znowu coś zbroiły? Jak mam czytać o wyzwoleniu Izraela, skoro znacznie bardziej interesuje mnie wolność na Ukrainie i w Tybecie? Musiałbym się znaleźć na pustyni, żeby się nawrócić!”.

Jeśli podpisujesz się pod powyższymi stwierdzeniami, to jesteś w niemałym błędzie. Pustynia kojarzy ci się z podkolorowanymi folderami biur podróży, z bezproblemowym miejscem rajskiego urlopu. Tylko że złociste piaski, palmy daktylowe, chłodzący wiaterek oraz mrożone drinki przynieszone przez szarmanckiego młodziana albo egzotyczną piękność nie mają nic wspólnego z pustynią. Gdybyś rzeczywiście na niej się znalazł, to prócz skondensowanych lęków codzienności, które na pewno zabrałbyś ze sobą, odkryłbyś, że stoisz na zgłiszczach twoich marzeń, wydmach zmarnowanych szans, doskwiera ci świadomość dokonanego zła. Poczucie bezsensu, samotności, nudy wciskałoby się w każdą szparę duszy jak pustynny piasek do oczu, uszu, nosa... Pustynia nie jest miejscem duchowego komfortu, tylko krainą doświadczenia ludzkiego losu, zwielokrotnionego ciężaru brzemienia, które dziś dźwigasz. Nie zaznałbyś tam więcej spokoju niż w swojej codzienności.

Zatem zamiast wzdychać za nieistniejącą oazą spokoju, uznaj, że adwent to czas, w którym słowo Boga chce dotrzeć do ciebie w twoim zabieganiu. Nie musisz odchodzić na pustynię, by od odzianego w sierść wielbłądzą i przepasanego skórzanym pasem faceta usłyszeć brutalnie: „Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed prawdą o sobie? Wydajcie owoc godny nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie powtarzać usypiające banały. Każde drzewo, które nie wydaje

dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone”. Bardziej przypomina to, co prawda, młot niszczący złudzenia niż pocieszenie dla biednych i zapłakanych dzieci, którym brzydki świat zabrał zabawki, ale uwierz, że głos znad Jordanu pokazuje ci drogę do przestrzeni, w której „wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą społem i mały chłopiec będzie je poganiał”.

Nie bój się Słowa. Słuchaj go jak głosu wołającego na pustkowiu. Nie użalaj się nad swoją dolą, stwierdzając, że rzeczywistość jest inna niż zapowiadała reklama duchowej turystyki. Nie oczekuj natychmiastowej realizacji obietnic. Czytaj codziennie, a niedługo stwierdzisz, że przybliżyło się królestwo, życiodajne Źródło jest tuż obok ciebie, a ty dostałeś siłę, by przemieniać pustynię w ogród.

 III NIEDZIELA ADWENTU

Prorok nieużyteczny

Iz 35,1–6a.10 • Ps 146 • Jk 5,7–10 • Mt 11,2–11

Kilka tygodni temu miałem szczęście odwiedzić Phila Bosmansa. Ten ponad osiemdziesięcioletni zakonnik, który blisko sześćdziesiąt lat temu przyjął święcenia kapłańskie, kiedyś był bardzo aktywny. Pracował po dwadzieścia godzin na dobę: głosił misje i rekolekcje, pomagał ludziom ubogim, samotnym matkom, więźniom. Dziś porusza się bardzo powoli, bo po wylewie ma sparaliżowaną prawą stronę ciała. Książki, które napisał, osiągnęły łączny nakład ponad dziewięciu milionów egzemplarzy, a aforyzmy, które wyszły spod jego pióra, można znaleźć na pocztówkach, kalendarzach i bardzo różnych stronach internetowych. Dziś podpisuje się lewą ręką, nad wyraz wolno: „Phil Bos”. Na dokończenie swojego nazwiska nie

ma już siły. Jednocześnie nosi w sobie tyle światła, pogody ducha i nadziei, że wystarczyłoby go na obdzielenie nim wielu młodych, sprawnych i aktywnych ludzi.

Pomyślałem o Philu Bosmansie, czytając o Janie Chrzcicielu, który kiedyś żył surowym życiem proroka, nawoływał ludzi do nawrócenia, bezkompromisowo głosił prawdę, odważnie zapowiadał sąd, był głosem nadchodzącego Boga. Teraz Jan bezbronny, zamknięty w więzieniu, zapomniany przez ludzi zadaje pytanie, czy Jezus jest tym Mesjaszem, którego zwiastował, czy innego mają oczekiwać. Szarańcza i miód leśny okazały się wykwintnymi daniami wobec więziennego chleba. Żar skalistej pustyni miejscem komfortowym wobec ciemności herodowego lochu. Został skazany na długie dni rozmyślenia o sensie przepowiadanej nadziei, której spełnienia nie widać, i całkiem ludzkiego pytania, czy jego posłannictwo miało sens, czy się nie pomylił.

Podobna jest sytuacja tych, którzy zawierzyli swoje życie Bogu, a zostali rozciągnięci na szpitalnych łózkach, odrzuceni przez dzieci, zdradzeni przez przyjaciół; tych, których starość zamknęła w domach. Kiedyś aktywnie uczestniczyli w życiu Kościoła i społeczności, dziś przeżywają dramat samotności, walczą z ciemnościami zalegającymi w sercu.

Łatwo zawierzyć Bogu, gdy świat stoi otworem, a siły i zapal wydadają się niewyczerpane. Prorokować, gdy nadzieja na spełnienie zapowiedzi jest tak wyraźna, jakby miały zrealizować się już jutro. Znacznie trudniej, gdy zakładało się Stowarzyszenie Bez Nazwy, potężny ruch wolontariuszy gotowych bezinteresownie nieść pomoc, który teraz kosztuje, formalizuje się, rejestruje się w urzędzie podatkowym. Niełatwo żyć wiarą w sens swojej misji, gdy głosiło się sprawiedliwy sąd Boży, a Jezus przynosi Dobrą Nowinę o miłosierdziu; gdy mówiło się o siekierze przyłożonej do pnia bezowocnego drzewa, a Jezus chce jałowe drzewo okopać, obłożyć nawozem i dać mu kolejną szansę; gdy Ten, który miał przynieść zbawienie, nie robi nic, by wybawić przyjaciela gnijącego w więzieniu.

Spis treści

ROK A

I NIEDZIELA ADWENTU	
Czas ocalenia	7
II NIEDZIELA ADWENTU	
Pustynia codzienności	8
III NIEDZIELA ADWENTU	
Prorok nieużyteczny	10
IV NIEDZIELA ADWENTU	
Po dwóch stronach milczenia	12
NIEDZIELA W OKTAWIE NARODZENIA PAŃSKIEGO	
Narodzony na gnoju	14
II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM	
Ciało staje się Słowem	16
CHRZEST CHRYSTUSA	
Jesteś dzieckiem umiłowanym	17
I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Post od tego, co dobre	19
II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Tabor i Golgota	21
III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Podszepty dla Samarytanki	23
IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Niewidomy przewodnik	25
V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Zbuntuj się przeciwko śmierci	26
VI NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Samotność Ukrzyżowanego	28

WIGILIA PASCHALNA	
Nie bójcie się!.....	30
II NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Nie uciekaj od Tomasza	32
III NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Obrona Kleofasa	34
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Mur w owczarni Pańskiej.....	35
V NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Powołanie do większych rzeczy.....	37
VI NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Uzasadnienie nadziei.....	39
UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO	
Rozmowa z Niebem.....	40
NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO	
Czy otrzymaliście Ducha Świętego?	42
UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY	
Bezbronna miłość Trójcy.....	44
II NIEDZIELA ZWYKŁA	
Ja Go przedtem nie znałem.....	46
III NIEDZIELA ZWYKŁA	
Abyście byli jednego ducha	47
IV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Gwałt zadany egoizmowi.....	49
V NIEDZIELA ZWYKŁA	
Dysputa.....	51
VI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wirtuozeria ducha	52
VII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nieszgodna na wrogość	54
VIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Przypatrzcie się ptakom	56

IX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nie pomył piasku ze skałą.....	57
X NIEDZIELA ZWYKŁA	
Kościół dla człowieka.....	59
XI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Róża dla nierządnicy.....	61
XII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Droga Pana Cogito.....	63
XIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Stracić i otrzymać.....	64
XIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Błogosławione jarzmo.....	66
XV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Rozrzutny.....	68
XVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Infekcja.....	69
XVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Przegrani.....	71
XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Jeśli nie ja, to kto?.....	73
XIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Poza zasięgiem żywiołów.....	75
XX NIEDZIELA ZWYKŁA	
„Bądź wola Twoja”.....	76
XXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wiara zaczynem moralności.....	78
XXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Umysł kontra uczucia.....	80
XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nie zostawiaj go samego!.....	81
XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Droga wielokrotnego powrotu.....	83

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Radość męczącego wysiłku.....	85
XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wykorzystaj drugą szansę	87
XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Królestwo będzie Wam zabrane	88
XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Przyjacielu, jakże tu wszedłeś?.....	90
XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Zjednoczenie bez zmieszania	92
XXX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Ponad ludzkie siły.....	94
XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Mówię, a nie zachowuję	95
XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Grzech głupoty	97
XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Malkontenci i szczęśliwcy.....	99
XXXIV NIEDZIELA ZWYKŁA, UROCZYSTOŚĆ CHRYSZTUSA KRÓLA	
W kim się ukrył Król?.....	100

 ROK B

I NIEDZIELA ADWENTU	
Zamieszkać w drodze.....	105
II NIEDZIELA ADWENTU	
Głos wołający na pustynię.....	106
III NIEDZIELA ADWENTU	
Kto ty jesteś?	108
IV NIEDZIELA ADWENTU	
Wolność oczekiwania	110

NARODZENIE PAŃSKIE. MSZA W NOCY	
Przedwieczny narodziłby się w czasie.....	II2
ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI	
Theotokos.....	II3
CHRZEST CHRYSYTA	
Nieodwołalne zatroskanie	II5
I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Arka ciszy i modlitwy.....	II7
II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Błask Morii	II9
III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Wojownik.....	II0
IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
O tempora! O mores!	II2
V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Świadectiono umierania	II4
VI NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Dwie kobiety.....	II5
I NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Znali Go, choć nie rozumieli.....	II7
II NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Wspólnota Niewiernych	II9
III NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Makijaż i Prawda	II0
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Sympatyczny czy niewygodny	II2
V NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Zakorzenie	II4
VI NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Tak, jak sam zostałem pokochany	II5
UROCZYŚĆ WNIĘBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO	
Dlaczego wpatrujesz się w niebo?	II7

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Wierzysz w to?..... 139

UROCZYSTOŚĆ NAJSWIĘTSZEJ TRÓJCY

Czyńcie uczniami wszystkie narody.....140

II NIEDZIELA ZWYKŁA

Łańcuch wiary..... 142

III NIEDZIELA ZWYKŁA

Szczęśliwe wariactwo144

IV NIEDZIELA ZWYKŁA

Co nas opętało?..... 145

V NIEDZIELA ZWYKŁA

Największy problem polskiego Kościoła 147

VI NIEDZIELA ZWYKŁA

Dobrze uzasadnione nieposłuszeństwo149

VII NIEDZIELA ZWYKŁA

Co jest łatwiejsze?151

VIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Litera czy Duch 152

IX NIEDZIELA ZWYKŁA

Skarb w naczyniach glinianych 154

X NIEDZIELA ZWYKŁA

Nie otrzyma odpuszczenia... 156

XI NIEDZIELA ZWYKŁA

Królestwo już jest w tobie 157

XII NIEDZIELA ZWYKŁA

Wyznanie małej wiary..... 159

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Przeciw niesprawiedliwości..... 161

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA

Skazani na obojętność..... 162

XV NIEDZIELA ZWYKŁA

Rozesłał ich po dwóch164

XVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Błogosławieństwo nicnierobienia	166
XVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Z motyką na słońce	167
XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Mistyka posłuszeństwa	169
XIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Ty jesteś chlebem	171
XX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nieuniknione pytanie	172
XXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Czy i ty chcesz odejść?	174
XXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
W obronie zewnętrznych praktyk	176
XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Z dala od tłumu	177
XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Zaryzykować przyjęcie Prawdy	179
XXV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wolność sługi	181
XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Droga wiarygodności	182
XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Niewiara w Miłość	184
XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Zostaw wszystko	186
XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Oczyszczanie intencji	188
XXX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Niewidomy nauczyciel	189
XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Do you love me?	191

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Docenić dar biedaka.....	193
XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Koniec oznacza początek	194
XXXIV NIEDZIELA ZWYKŁA, UROCZYSTOŚĆ CHRYSZTUSA KRÓLA	
Królestwo w promieniu dwóch metrów.....	196

ROK C

I NIEDZIELA ADWENTU	
Ryzyko Boga.....	201
II NIEDZIELA ADWENTU	
Prostowanie ścieżek.....	202
III NIEDZIELA ADWENTU	
Radujcie się w Panu	204
IV NIEDZIELA ADWENTU	
Święta Rodzina	206
NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY	
Niedziela prawdziwej rodziny	207
II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM	
Zaopiekuj się Słowem	209
NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO	
Posługa chrzestnego	211
I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Zrób to po mojemu	212
II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Znieczulenie czy ucieczka?.....	214
III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Niepokój Ogrodnika	216
IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Trzeci syn.....	217

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Nie potępij się	219
VI NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
Palmy i ciernie.....	221
I NIEDZIELA WIELKANOCNA	
On rozkazał dać świadectwo	222
II NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Powracający.....	224
III NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Przymus miłości.....	226
IV NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Rozpoznać głos	227
V NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Czyńcie wszystko nowe.....	229
VI NIEDZIELA WIELKANOCNA	
Wystarczy jeden procent	231
NIEDZIELA WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO	
Odpowiedź na tęsknotę.....	233
ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO	
Zaproszenie do tańca	234
II NIEDZIELA ZWYKŁA	
Przepis na cud.....	236
III NIEDZIELA ZWYKŁA	
Odzyskać swoje dziś.....	238
IV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Miłość brutalna jest.....	239
V NIEDZIELA ZWYKŁA	
Rozpoczęta opowieść	241
VI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Księżę i żebrak	243
VII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Przykazanie Niepoprawnego Optymisty.....	244

VIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Po owocach poznaje się drzewo	246
IX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nie widzieć, a uwierzyć	248
X NIEDZIELA ZWYKŁA	
Wskrzyszajcie umarłych.....	249
XI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Przekroczyć wstyd.....	251
XII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Pytanie na osobności.....	253
XIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nie szukaj wolności.....	255
XIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Zadziwiony jestem Bogiem.....	256
XV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Kim jesteś?	258
XVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Między Marią a Martą.....	260
XVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Nie dopuść, byśmy ulegli pokusie.....	261
XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Rozdawaj.....	263
XIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Droga przez pustkę	265
XX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Pragnienie jedności	267
XXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Szerokie kontakty i nieliczne przyjaźnie	268
XXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Jakie miejsce zajął Jezus?	270
XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Niezbędny warunek.....	272

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Przykazanie radości.....	273
XXV NIEDZIELA ZWYKŁA	
Kogo chciałbyś przypominać?	275
XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Bracia bogacza.....	277
XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Bez nagrody	278
XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Usypiające praktyki	280
XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Dominikańskie tonacje.....	282
XXX NIEDZIELA ZWYKŁA	
Gdzie będzie linia podziału?	284
XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA	
Świętość z przeszkodami.....	285
XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Co daje życie wieczne?	287
XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA	
Po owocach ich poznać.....	289
XXXIV NIEDZIELA ZWYKŁA, UROCZYSTOŚĆ CHRYSYTA KRÓLA	
Magia liczb.....	291
Indeks	295